

Cześć!!!

Co słychać?/Jak się czujesz?

Jestem w Brazylii, moje zajęcia na uczelni właśnie się rozpoczęły i jest tu bardzo ciepło – około 30 stopni. Tęsknię za Tobą/Wami i bardzo dziękuję za wszystkie doświadczenia. Załączam list, który miałam napisać, i przepraszam że tak późno.

Dziękuję za wszystko.

Mam nadzieję że zobaczymy się wkrótce!

Wszystkiego dobrego, uściski i buziaki,

Ingra.

Moje wspaniałe doświadczenia z Krakowa, Polski

Podczas całego 2012 oczekiwałam na wspaniałe przeżycia za granicą, ponieważ nigdy wcześniej nie byłam w innym kraju poza Brazylią i Argentyną. Obawiałam się spotkania z nowymi ludźmi, nowych miejsc i pracy w wspaniałej organizacji, ale teraz jestem szczęśliwa, że mogłam zobaczyć i zrobić to wszystko.

Przez organizację AIESEC trafiłam do Polski i wiedziałam że tam wszystko będzie inne, obce. Zamieszkałam w Krakowie, gdyż to było miasto gdzie miałam pracować dla organizacji: Ognisko TKKF „Przyjaciel Konika”. Za pierwszym razem byłam nieźle wystraszona, ponieważ było naprawdę zimno a miałam pracować na dworze. Ale na szczęście, organizator przygotował ubrania, buty i ciepłą herbatę dla wolontariuszy. Znalazłam tam wspaniałych ludzi, którzy byli szczęśliwi pracując z niepełnosprawnymi ludźmi i przygotowywali potrzebnych asystentów. Byłam zaskoczona organizacją Pana Bogumiła, charyzmą Beaty i wesołością Sylwii. ☺

Inni wolontariusze, Amanda, Alessandra and Lucas, pomagali mi cieszyć się jeszcze bardziej moimi doświadczeniami i wszystko układało się wspaniale. Byłam zdziwiona uwagą, jaką obarczają dzieci ich rodzice, inni wolontariusze z różnych regionów Krakowa, oraz urzeczona samymi dziećmi, z którymi pracowaliśmy. Były one niezwykle mądre i dały mi niesamowitą lekcję życia.

Pokochołam moją pracę, w szczególności z wolontariuszami, wszystkie prezenty i pamiątki jakie otrzymałam. Mam nadzieję że ta wspaniała praca dla społeczeństwa będzie kontynuowana w przyszłości przez lata.

Mam nadzieję, że któregoś dnia wrócę do Krakowa, dziękuję za wszystko.

Ingra